

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2022r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy**

**w składzie następującym:**

Przewodniczący: sędzia Joanna Andrzejak-Kruk

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2022r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w P.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 29 kwietnia 2021r.,

sygn. akt I.C.2148/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w części dotyczącej odsetek ustawowych za opóźnienie w ten sposób, że oddała powództwo o zasądzenie tych odsetek za okres od dnia 7 czerwca 2016r. do dnia 28 września 2017r.,

II. w pozostałej części oddała apelację,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 450,-zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 29.09.2020r. powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w P. wystąpił o zasądzenie od pozwanego (...) z siedzibą w W. kwoty 1.766,98zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 7.06.2016r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podniósł, że 28.04.2015r. pozwany zawarł z J. J. umowę kredytu konsumenckiego, który to kredyt został przez kredytobiorcę spłacony 23.05.2016r., a więc przed ustalonym w umowie terminem. W związku z tym na podstawie art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim pozwany winien zwrócić kredytobiorcy część prowizji w wysokości wynikającej proporcjonalnie ze skrócenia okresu trwania umowy, czego nie uczynił, nie rozliczając się z konsumentem w terminie wynikającym z art. 52 u.k.k. Powód nabył wierzytelność z tego tytułu na podstawie dwóch umów cesji z 14.09.2020r., o czym powiadomił pozwanego, który jednak nie zaspokoił roszczenia.

W dniu 9.10.2020r. wydany został przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględniono żądanie pozwu.

Pozwany złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości oraz domagając się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powoda ( pierwsza z przedłożonych przez powoda umów cesji jest bowiem nieważna

jako zmierzająca do obejścia przepisów u.k.k. i sprzeczna z zasadami współżycia społecznego ), negował także istnienie dochodzonej wierzytelności ( nie powstał obowiązek zwrotu części prowizji, gdyż powód nie udowodnił faktu przedterminowej spłaty pożyczki, a ponadto prowizja nie jest kosztem podlegającym zwrotowi na podstawie art. 49 u.k.k. ) oraz przyjętą w pozwie metodę wyliczenia należności ( według pozwanego metoda liniowa nie jest prawidłowa ), pozwany podniósł też zarzut przedawnienia roszczenia o zasądzenie odsetek za okres poprzedzający 3 lata od wniesienia pozwu.

***Wyrokiem z dnia 29.04.2021r., sygn. akt I.C.2148/20 Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu: 1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.766,98zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 7.06.2016r. do dnia zapłaty; 2) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.117,-zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.***

Apelację od wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

1) art. 118 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że roszczenie o zasądzenie odsetek od roszczenia głównego za okres od 7.06.2016r. do 28.09.2017r. nie jest przedawnione;

2) art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że wniosek dowodowy dot. zeznań świadka J. J. zmierza jedynie do wykazania faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz jest nieprzydatny dla wykazania wskazanych faktów, podczas gdy wniosek dowodowy zmierzał do wykazania faktów istotnych dla sprawy, tj. braku ekwiwalentności umowy cesji oraz zawarcia umowy na warunkach wyraźnie krzywdzących dla konsumenta i był przydatny do wykazania tych faktów i jako taki nie powinien zostać pominięty, które to naruszenie miało wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia przez nieuwzględnienie nieważności umowy cesji;

3) art. 248 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie wynikające z braku zobowiązania powoda do przedłożenia niezanonimizowanego załącznika nr 1 do umowy cesji wierzytelności zawartej przez (...) sp. z o.o. z kredytobiorcą, podczas gdy umowa ta stanowiła dowód faktu istotnego dla sprawy, tj. braku ekwiwalentności umowy cesji oraz zawarcia umowy na warunkach wyraźnie krzywdzących dla konsumenta i z tego względu powód powinien zostać zobowiązany do jej przedstawienia, które to naruszenie miało wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia przez nieuwzględnienie nieważności umowy cesji;

4) art. 58 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowa cesji zawarta pomiędzy powodem a kredytobiorcą J. J. jest ważna, podczas gdy umowa cesji naruszała zasady współżycia społecznego, a tym samym jest dotknięta sankcją nieważności bezwzględnej;

5) art. 58 § 1 k.c. oraz art. 49 u.k.k. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowa cesji zawarta pomiędzy powodem a kredytobiorcą J. J. jest ważna, podczas gdy umowa cesji miała na celu obejście przepisów ustawy o kredycie konsumenckim, a tym samym jest dotknięta sankcją nieważności bezwzględnej;

6) art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12.05.2011r. o kredycie konsumenckim poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że w przypadku przedterminowej spłaty kredytu obniżeniu ulegają wszystkie koszty kredytu, bez względu na to, czy dotyczą one okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, podczas gdy zgodnie z powyższym przepisem, w przypadku przedterminowej spłaty kredytu obniżeniu ulegają tylko te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy;

7) art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12.05.2011r. o kredycie konsumenckim poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że redukcja całkowitego kosztu kredytu ma charakter proporcjonalny, tj. winna być dokonana proporcjonalnie do okresu, o który skrócono czas trwania umowy, podczas gdy zastosowanie takiej metody rozliczeń nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach.

W oparciu o te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, a zatem niniejsze uzasadnienie zawiera jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa ( art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. ).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie jedynie w niewielkiej części, a to z uwagi na zasadność podniesionego przez niego już w postępowaniu w I instancji zarzutu przedawnienia roszczenia o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od 7.06.2016r. do 28.09.2017r. Na swój błąd polegający na przeoczeniu przedawnienia roszczenia w tym zakresie wskazał zresztą sam Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Roszczenie o odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego jest roszczeniem o świadczenie okresowe w rozumieniu art. 118 k.c., gdyż – jak się uznaje – staje się ono wymagalne osobno w każdym dniu opóźnienia i w związku z tym przedawnia się osobno za każdy dzień opóźnienia ( por. uchwałę SN z 5.04.1991r., III CZP 20/91, publ. OSNC 1991/10-12/120 ). Oznacza to, że termin przedawnienia wynosi w tym wypadku 3 lata ( roszczenie przedawnia się jednak najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego – por. uchwałę (7) SN z 26.01.2005r., III CZP 42/04, publ. OSNC 2005/9/149 ).

Sąd Rejonowy przyjął – z powołaniem na art. 52 ustawy z dnia 12.05.2011r. o kredycie konsumenckim ( t.j. Dz.U. 2019/1083 ) – że roszczenie główne pierwotnego wierzyciela o zwrot części prowizji stało się wymagalne z dniem 6.06.2016r. ( do tej daty bank powinien był bowiem rozliczyć z konsumentem spłaconą przedterminowo pożyczkę ), a zatem odsetki ustawowe za opóźnienie należały się na podstawie art. 481 § 1 k.c. od dnia następnego, tj. od 7.06.2016r. W konsekwencji od tej daty liczy się bieg 3-letniego terminu przedawnienia, przy czym bieg tego terminu został przerwany na skutek złożenia w dniu 29.09.2020r. pozwu o zapłatę ( art. 123 § 1 pkt 1 k.c. ). Przerwanie dotyczyło jednak tylko roszczenia o odsetki za okres nie dłuższy niż 3 lata przed wytoczeniem powództwa, tj. od 29.09.2017r., natomiast roszczenie o odsetki za okres od 7.06.2016r. do 28.09.2017r. przedawniło się i powództwo w tym zakresie powinno zostać oddalone przez Sąd Rejonowy, gdyż pozwany podnosząc w sprzecznie od nakazu zapłaty zarzut przedawnienia skutecznie uchylił się od zaspokojenia roszczenia ( art. 117 § 2 k.c. ).

Przepis art. 118 k.c. został znowelizowany ustawą z dnia 13.04.2018r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw ( Dz.U. 2018/1104 ), która weszła w życie 9.07.2018r. Nowelizacja polegała – w odniesieniu do przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe – na dodaniu zd. 2, zgodnie z którym termin przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego. Na to uregulowanie powołał się powód w odpowiedzi na apelację wskazując, że roszczenie odsetkowe nie było przedawnione za okres od 1.01.2017r. do 28.09.2017r. Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy nowelizującej, zasadą jest, że do roszczeń powstałych przed dniem wejścia nowelizacji w życie i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się przepisy w brzmieniu zmienionym. Art. 5 ust. 3 stanowi jednak, że do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia nowelizacji w życie i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone m.in. w art. 118 k.c., stosuje się przepisy w brzmieniu dotychczasowym. W rozpoznawanym przypadku roszczenie przysługiwało konsumentowi, zatem zastosowanie znajdzie art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 9.07.2018r. Wbrew zatem intencjom ustawodawcy wyrażonym w uzasadnieniu projektu nowelizacji, w odniesieniu do roszczeń okresowych przysługujących konsumentom przepis przejściowy stawia ich w gorszej pozycji od przedsiębiorców ( por. M. Kłos, „Problematyka międzyczasowa zmiany przepisów o przedawnieniu z 2018r.” PPH 2018/8/s.43-44 ).

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1. poprzez oddalenie powództwa zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od 7.06.2016r. do 28.09.2017r.

W pozostałej części apelacja pozwanego była natomiast bezzasadna.

Pozwany zgłosił zarzuty naruszenia przepisów postępowania i przepisów prawa materialnego mające na celu podważenie stanowiska Sądu Rejonowego odnośnie do legitymacji czynnej do dochodzenia roszczenia. Legitymację tę Sąd Rejonowy wywiódł z art. 509 i 510 k.c. oraz dwóch zawartych 14.09.2020r. umów sprzedaży wierzytelności, ustalając, że na podstawie pierwszej z tych umów J. J. zbyła wierzytelność wobec pozwanego wynikającą z przedterminowej spłaty zobowiązań z tytułu umowy kredytu konsumenckiego z 28.04.2015r. na rzecz (...) sp. z o.o. sp.k. z siedzibą w P., zaś na podstawie drugiej umowy (...) sp. z o.o. sp.k. zbył przedmiotową wierzytelność na rzecz powoda. Nie może budzić wątpliwości, że zastrzeżenia pozwanego, choć formułowane m.in. w odniesieniu do „umowy cesji zawartej między powodem a kredytobiorcą J. J.” (pkt 4 i 5 zarzutów apelacji), w rzeczywistości dotyczyły umowy, którą pierwotna wierzycielka zawarła z (...) sp. z o.o. sp.k. z siedzibą w P..

W ramach zarzutów naruszenia art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 248 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. pozwany kwestionował pominiecie przez Sąd Rejonowy jego wniosków o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J. J. oraz o zobowiązanie powoda do przedstawienia załącznika nr 1 do umowy cesji zawartej przez kredytobiorcę z (...) sp. z o.o. sp.k. O ile przy tym w postanowieniu z 29.04.2021r. Sąd Rejonowy jako podstawę swych decyzji wskazał art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. ( k.77 ), o tyle w uzasadnieniu wyroku powołał się już wyłącznie na art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. ( s. 3 uzasadnienia ), a zatem przez przyzmat tego przepisu należało zbadać prawidłowość kwestionowanego postanowienia dowodowego. Sąd Rejonowy stwierdził, że okoliczności, które pozwany chciałby przy pomocy tych dowodów wykazać, nie są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż pozwany wprawdzie nie wskazał podstaw prawnych, ze względu na które miałyby zostać stwierdzona nieważność pierwszej umowy cesji, ale z jego twierdzeń wynika, że chodziło o błąd albo podstęp w rozumieniu art. 84 i art. 86 k.c., a na te okoliczności powinien powołać się cedent w procesie przeciwko cesjonariuszowi, nie zaś pozwany, który nie był stroną umowy cesji, ponadto pozwany nie powoływał się na złożenie przez cedenta oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli.

Stanowisko Sądu Rejonowego było nietrafne, co zostało zasadnie wytknięte w apelacji. Pozwany w toku rozpoznania sprawy w I instancji bynajmniej nie powoływał się bowiem na błąd czy podstęp jako wady oświadczenia woli pierwotnego wierzyciela, lecz w sprzeciwie od nakazu zapłaty wskazał na nieważność pierwszej umowy sprzedaży wierzytelności jako mającej na celu obejście prawa ( sprzecznej z celem art. 49 u.k.k. ) oraz sprzecznej z zasadami współzycia społecznego ( z uwagi na nieekwiwalentność świadczeń stron umowy cesji prowadzącą do rażącego pokrzywdzenia kredytobiorcy ). Pozwany wyraźnie nawiązywał zatem do art. 58 § 1 i 2 k.c., przy czym ustalenie nieważności umowy sprzedaży wierzytelności na podstawie tego przepisu mogło nastąpić również w niniejszym procesie jako przesłanka rozstrzygnięcia, tj. stwierdzenia, czy powództwo wytoczył podmiot do tego legitymowany.

Ostatecznie natomiast Sąd Okręgowy uznał, że decyzje dowodowe Sądu Rejonowego nie naruszają prawa, w szczególności nie pozostają bowiem w sprzeczności z art. 227 k.p.c., którego naruszenie zarzucono w apelacji.

Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Każda ze stron zobowiązana jest zatem do przytoczenia twierdzeń na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej ( art. 205<sup>12</sup> § 2 k.p.c. ), a jeżeli druga strona twierdzeniom dotyczącym faktów zaprzeczy ( art. 210 § 2 k.p.c. ), fakty te stają się sporne i wymagają udowodnienia ( arg. z art. 229 i 230 k.p.c. ), zaś obowiązek ich udowodnienia spoczywa na stronie, która z danego faktu wywodzi skutki prawne ( art. 232 zd. 1 k.p.c. ).

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty domagał się przesłuchania świadka i uzyskania od powoda załącznika nr 1 do pierwszej umowy sprzedaży wierzytelności w celu ustalenia wysokości ceny sprzedaży oraz wiedzy kredytobiorcy o potencjalnej wysokości przysługującej mu wierzytelności ( k. 51). Pozwany nie twierdził jednak wówczas, że poprzednik prawny powoda nabył od kredytobiorcy wierzytelność za kwotę znacząco niższą od jej wartości ani też że kredytobiorca nie zdawał sobie sprawy z wartości wierzytelności; pozwany jedynie snuł przypuszczenia co do tego, że jest to „wielce prawdopodobne” oraz wyrażał przekonanie, że przedsiębiorca skupujący wierzytelności może wykorzystywać swoje doświadczenie i wiedzę w kontaktach ze słabiej poinformowanym konsumentem, nie informując go „rzetelnie, uczciwie i wyczerpująco” o wielkości przysporzenia, które konsument mógłby uzyskać

kierując roszczenie do pozwanego, bez wchodzenia we współpracę z podmiotem skupującym wierzytelności (k.50-51). Pozwany nie opierał więc swego zarzutu co do braku legitymacji na żadnych twierdzeniach o faktach, które miały miejsce, ale na niczym nie popartych spekulacjach, oczekując prowadzenia postępowania dowodowego nie w celu wykazania owych spornych faktów, lecz w celu poszukiwania ewentualnego punktu zaczepienia dla zarzutu sprzeczności pierwszej umowy sprzedaży wierzytelności z zasadami współżycia społecznego. Pozwany nie sformułował jakichkolwiek podstaw swych spekulacji co do tego, że może wchodzić w grę przyjęcie – tak jak w powołanym przez niego wyroku Sądu Najwyższego z 19.09.2013r., I CSK 651/12 – że obiektywnie niekorzystna dla jednej ze stron treść umowy zasługuje na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzi do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego przez to, że do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla niej w sposób widoczny krzywdzący, doszło wskutek świadomego lub tylko spowodowanego niedbalstwem wykorzystaniu przez drugą stronę silniejszej pozycji. W świetle art. 227 k.p.c. rzeczą sądu jest weryfikacja – przy pomocy przeprowadzonych dowodów – twierdzeń stron o faktach, nie zaś dopiero poszukiwanie okoliczności mogących stanowić podstawę stanowiska procesowego stron. Nawet w apelacji pozwany nie twierdził zresztą, że pierwszą umowę cesji zawarto w warunkach uzasadniających zastosowanie art. 58 § 2 k.c. i uznanie jej za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, lecz wywodził, że konieczne jest zbadanie, „czy doszło do potencjalnego wykorzystania /.../ niewiedzy kredytobiorcy, a więc rażącego naruszenia równowagi stron umowy cesji”.

W konsekwencji nie miało miejsca zarzucane w apelacji naruszenie art. 58 § 2 k.c. Rację miał Sąd Rejonowy stwierdzając (s. 6 i 7 uzasadnienia wyroku), że fakt zakupu wierzytelności od kredytobiorcy za cenę niższą od jej wartości nominalnej nie może samoistnie prowadzić do stwierdzenia nieważności pierwszej umowy cesji. Umowa sprzedaży jest umową wzajemną, a zatem zgodnie z art. 487 § 2 k.c. świadczenie jednej ze stron powinno być odpowiednikiem świadczenia drugiej strony. Ustawodawca przewidział w tym przepisie ekwiwalentność świadczeń, z tym że chociaż strony w praktyce kierują się prawami rynku i uwzględniają obiektywne relacje wartości wzajemnych świadczeń, to jednak o wzajemności umowy rozstrzyga nie obiektywna wartość świadczeń (równoważność, ekwiwalentność), ale element subiektywny, jakim jest ocena stron, które właśnie subiektywnie uznają, że ich świadczenia są ekwiwalentne. Tylko w razie rażącego naruszenia kryterium obiektywnego zastosowanie może znaleźć instytucja wyzysku przewidziana w art. 388 k.c., z tym że przyznano w nim określone uprawnienia stronie pokrzywdzonej wyzyskiem, w szczególności prawo żądania korekty treści umowy z zachowaniem zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń bądź unieważnienia umowy, nie przewidziano natomiast nieważności czynności z mocy samego prawa. Gdy zaś chodzi o możliwość odwołania się do zasad tzw. słuszności kontraktowej i zastosowania art. 58 § 2 k.c., to pozwany w apelacji – z odwołaniem do poglądów orzecznictwa – sam przyznaje, że aby uznać umowę sprzedaży wierzytelności za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego nie jest wystarczające ustalenie zaistnienia zachwiania ekwiwalentności wzajemnych świadczeń, lecz konieczna jest także ocena okoliczności, które do niego doprowadziły, w szczególności czy do takiego ukształtowania wzajemnych stosunków umownych nie doszło wskutek świadomego wykorzystania przez drugą stronę jej silniejszej pozycji, czy naruszenia przez nią reguł przyzwoitego zachowania wobec kontrahenta. Jak już zostało natomiast wyjaśnione, pozwany nie formułował w tym zakresie żadnych twierdzeń.

Wbrew ponadto zarzutom apelacji, pierwsza umowa sprzedaży wierzytelności nie może być uznana za nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 49 u.k.k. jako zmierzająca do obejścia przepisów ustawy o kredycie konsumenckim. Według pozwanego przyjęcie dopuszczalności zbywania wierzytelności na rzecz przedsiębiorców, którzy trudnią się skupowaniem „za bezcen” roszczeń od konsumentów i następnie ich wysuwaniem wobec kredytodawcy, by w ten sposób zarobić na różnicy pomiędzy ceną sprzedaży a kwotą uzyskaną od kredytobiorcy, wypacza cel, jakiemu ma służyć regulacja art. 49 u.k.k. Celem tym jest ochrona konsumenta, a więc osoby, która z założenia jest stroną słabszą niż przedsiębiorcy pod względem możliwości negocjacyjnych oraz stopnia poinformowania. Do obejścia prawa dochodzi zaś poprzez przyznanie przedsiębiorcom uprawnień przysługujących konsumentom, co jest niedopuszczalnym rozszerzeniem podmiotowym zakresu zastosowania tego przepisu

Stanowiska pozwanego nie można podzielić. Przez obejście prawa należy rozumieć zachowanie podmiotu prawa, który – napotykać prawny zakaz dokonania określonej czynności prawnej – obchodzi go w ten sposób, że dokonuje innej, nie zakazanej formalnie, czynności prawnej w celu osiągnięcia skutku związanego z czynnością zakazaną, a

tym samym sprzecznego z prawem. Innymi słowy jest to stan, w którym na podstawie dopuszczalnej czynności prawnej zostaje osiągnięty skutek zakazany przez prawo ( por. np. wyrok SN z 9.08.2005r., III UK 89/05 czy wyrok SN z 13.06.2006r., II UK 202/05 ). Obowiązujące przepisy nie ograniczają jednak obrotu wierzytelnościami, które powstają na podstawie przepisów ustanawiających ochronę konsumentów w stosunkach z przedsiębiorcami. To wyłącznie od woli konsumenta zależy więc, czy samodzielnie przystąpi do realizacji przysługującego mu roszczenia, czy też rozporządzi tym roszczeniem na rzecz osoby trzeciej, w tym przedsiębiorcy. Dla stosowania przepisów z zakresu ochrony konsumentów znaczenie ma jedynie status stron umowy w chwili jej zawarcia, a nie na etapie sądowego postępowania o wykonanie wynikających z tej umowy uprawnień i obowiązków. Wierzytelności te mogą być przedmiotem obrotu, nie tracąc swojego „konsumenckiego” charakteru. Również TSUE w wyroku z 11.09.2019r., C-383/18 wyraźnie podkreślił, że nie stanowi przeszkody do stosowania dyrektywy nr 2008/48 okoliczność, że spór w postępowaniu głównym dotyczy wyłącznie przedsiębiorców, gdyż zakres stosowania dyrektywy zależy nie od tożsamości stron sporu, lecz od statusu stron umowy kredytu. W sprawie jest bezsporne, że pożyczkobiorca był konsumentem; pozwany nie twierdził ani nie dowodził, że umowa o kredyt konsumencki została zawarta w celu uzyskania z tego tytułu jakiegokolwiek korzyści przez podmiot niebędący konsumentem. Słusznie powód w odpowiedzi na apelację podniósł nadto, że na skutek przelewu wierzytelności z art. 49 ust. 1 u.k.k. nie doszło do nowego ukształtowania podmiotowego stosunku prawnego istniejącego wcześniej pomiędzy konsumentem i kredytodawcą, skonstruowanego w sposób szczególny z uwagi na ochronę przysługującą konsumentowi i o uzyskanie w ten sposób przez przedsiębiorcę pozycji uprzywilejowanej zastrzeżonej tylko dla konsumenta. Chodziło wyłącznie o rozporządzenie przez konsumenta uprawnieniem nabytym w stosunku prawnym już zakończonym. O obejściu prawa nie mogło również świadczyć to, że powód czy też jego bezpośredni poprzednik będący przedsiębiorcą nabył wierzytelność należną od pozwanego i zawodowo zajmuje się skupem takich praw. Nie obowiązuje bowiem zakaz prowadzenia tego rodzaju działalności gospodarczej.

Podsumowując, nie zostało skutecznie podważane w apelacji stanowisko Sądu Rejonowego, który uznał, że powód jako nabywca wierzytelności był czynnie legitymowany do dochodzenia roszczenia z art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12.05.2011r. o kredycie konsumenckim.

Pozwany kwestionował dokonaną przez Sąd Rejonowy wykładnię powyższego przepisu skutkującą uznaniem, że pobrana przez pozwanego prowizja z tytułu udzielenia kredytu podlega obniżeniu w razie jego przedterminowej spłaty.

Ustawa o kredycie konsumenckim stanowi implementację do krajowego porządku prawnego dyrektywy 2008/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 23.04.2008r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG ( Dz.U.U.E.L.2008.133.66 ), zaś omawiany art. 49 ust. 1 u.k.k. nawiązuje do treści art. 16 ust. 1 dyrektywy, na co zwrócił już uwagę Sąd Rejonowy.

Przepis art. 16 ust. 1 dyrektywy 2008/48 stanowi, że konsument ma prawo w każdym czasie spłacić w całości lub w części swoje zobowiązania wynikające z umowy o kredyt i w takich przypadkach jest on uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy. Wykładni tego uregulowania dokonał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w przywołanym przez Sąd Rejonowy wyroku z 11.09.2019r., C-383/18. Trybunał stwierdził mianowicie, że art. 16 ust. 1 należy interpretować w ten sposób, że prawo konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu obejmuje wszystkie koszty, które zostały nałożone na konsumenta.

W uzasadnieniu wyroku Trybunał odwołał się do pojęcia „całkowitego kosztu kredytu” zdefiniowanego w art. 3 lit. g) dyrektywy jako obejmującego wszystkie koszty, łącznie z odsetkami, prowizjami, podatkami oraz wszelkimi innymi opłatami, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, które to koszty znane są kredytodawcy, z wyjątkiem kosztów notarialnych ( pkt 23 ). Trybunał podkreślił, że celem dyrektywy jest zapewnienie wysokiego poziomu ochrony konsumentów, który to system opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania. Tymczasem skuteczność prawa konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu byłaby osłabiona, gdyby obniżenie kredytu mogło ograniczyć się do uwzględnienia jedynie kosztów przedstawionych przez kredytodawcę jako zależne

od okresu obowiązywania umowy, ponieważ wysokość i podział kosztów są określane jednostronnie przez bank, a rozliczenie kosztów może obejmować pewną marżę zysku. Ponadto ograniczenie możliwości obniżenia całkowitego kosztu kredytu jedynie do kosztów wyraźnie związanych z okresem obowiązywania umowy pociągałoby za sobą ryzyko, że konsument zostanie obciążony wyższymi jednorazowymi płatnościami w chwili zawarcia umowy o kredyt, ponieważ kredytodawca mógłby próbować ograniczyć do minimum koszty zależne od okresu obowiązywania umowy. Wreszcie, zakres swobody działania, jakim dysponują instytucje kredytowe w swoich rozliczeniach i organizacji wewnętrznej, w praktyce bardzo utrudnia określenie przez konsumenta lub sąd kosztów obiektywnie związanych z okresem obowiązywania umowy. Z kolei interesy kredytodawcy związane z faktem włączenia kosztów, które nie zależą od okresu obowiązywania umowy, do obniżki całkowitego kosztu kredytu są uwzględniane w drodze: po pierwsze, art. 16 ust. 2 dyrektywy 2008/48, który przewiduje prawo kredytodawcy do otrzymania rekompensaty za ewentualne koszty bezpośrednio związane z przedterminową spłatą kredytu, oraz po drugie, art. 16 ust. 4 tej dyrektywy, który przyznaje państwom członkowskim dodatkową możliwość zapewnienia, aby rekompensata była dostosowana do warunków kredytu i warunków rynkowych dla ochrony interesów kredytodawcy. Ponadto w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu kredytodawca wcześniej odzyskuje pożyczoną sumę, która jest wówczas dostępna do celów ewentualnego zawarcia nowej umowy o kredyt ( pkt 29-35 ).

Zgodnie zatem ze stanowiskiem TSUE, redukcja całkowitego kosztu kredytu obejmuje także koszty o charakterze jednorazowym, których wysokość nie ma żadnego związku z okresem kredytowania. Wykładnia ta jest wiążąca dla sądu również w niniejszej sprawie ( nie zaś tylko w sprawie, w której sąd krajowy wystąpił z pytaniem prejudycjalnym ), i to niezależnie od tego, że chodzi o spór na kanwie okoliczności faktycznych, które wystąpiły przed wydaniem wyroku Trybunału.

Kompetencja do dokonania przez TSUE wykładni Dyrektywy 2008/48/WE wynika z art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej ( wersja skonsolidowana Dz.Urz.UE.C 202 z 2016r., s. 47 ). Zgodnie z jego treścią Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej jest właściwy do orzekania w trybie prejudycjalnym o wykładni Traktatów oraz o ważności i wykładni aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii, co oznacza, że dokonana przez Trybunał wykładnia wspomnianych aktów ma charakter wiążący. Jeżeli zatem TSUE dokonał wykładni konkretnego przepisu prawa unijnego, np. zawartego w dyrektywie, przesądzając, który z dwóch lub więcej potencjalnie wchodzących w grę sposobów rozumienia tego przepisu uważa za prawidłowy, to taki sam sposób interpretacji powinien być przyjmowany w później wydawanych wyrokach sądów krajowych, w których znajdzie zastosowanie ten przepis.

Zasada powszechnego związania wykładnią prawa unijnego dokonaną przez TSUE wynika z istoty i funkcji postępowania prejudycjalnego oraz autonomii prawa unijnego względem prawa krajowego. Znajduje ona potwierdzenie w orzecznictwie samego Trybunału ( por. wyroki: z 27.03.1980r., 61/79; z 4.06.2009r., C-8/08, z 10.04.1984r., C-14/83 ) oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego ( por. wyroki: z 10.04.2019r., II UK 504/17 i z 5.12.2019r., III PO 7/18, czy postanowienie (7) z 2.08.2018r., III UZP 4/18, publ. OSNP 2018/12/165 ). Orzeczenie TSUE wiąże sądy krajowe, skoro wydanie przez sąd krajowy orzeczenia z oczywistym naruszeniem wyroku TSUE może stanowić podstawę odpowiedzialności państwa członkowskiego za szkody wyrządzone jednostkom wskutek naruszenia prawa wspólnotowego ( por. np. wyrok TSUE z 30.09.2003r., C-224/01, pkt 56 i 57 ).

Wynikające m.in. z art. 22 dyrektywy 2008/48 zobowiązanie państw członkowskich do osiągnięcia rezultatu przez nią przewidzianego ciąży zaś na wszystkich organach państw członkowskich, w tym, w ramach ich kompetencji, również na sądach ( por. wyroki TSUE z 14.07.1994r., C-91/92 czy z 13.11.1999r., C-106/89 ). Wynika stąd, że stosując prawo krajowe, bez względu na to, czy dane przepisy zostały przyjęte przed, czy po wydaniu dyrektywy, sąd krajowy, który musi dokonać ich wykładni, powinien tego dokonać – tak dalece jak to tylko możliwe – zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy, po to, by osiągnąć przewidywany przez nią rezultat, i w ten sposób zastosować się do wymogów przepisu art. 288 TFUE.

Wykładnia prawa dokonywana przez TSUE ma, co do zasady, charakter deklaracyjny i zmierza do odtworzenia normatywnej treści przepisów. Wykładnię tę należy wobec tego stosować do wszystkich zdarzeń, które miały

miejsce w czasie obowiązywania przepisów poddawanych wykładni. W rezultacie sąd może i powinien stosować wykładnię przepisu również do stosunków prawnych powstałych przed wydaniem wyroku w przedmiocie pytania prejudycjalnego ( por. np. wyroki TSUE z 18.01.2007r., C-313/05 i z 21.03.2013r., C-92/11 ). Jedyne w wyjątkowych przypadkach Trybunał, stosując ogólną zasadę pewności prawa leżącą u podstaw unijnego porządku prawnego, może uznać, że należy ograniczyć ze skutkiem dla wszystkich zainteresowanych możliwość powoływania się na zinterpretowany przez niego przepis celem podważenia stosunków prawnych zawartych w dobrej wierze. W wyroku z 11.09.2019r., C-383/18 Trybunał nie ograniczył jednak zakresu skutków ustalonej wykładni pod względem obowiązywania w czasie. W tej wykładni ta musi być stosowana także do przedmiotowej umowy pożyczki gotówkowej z 28.04.2015r., do której zawarcia doszło przed wydaniem tego wyroku.

Jak już wyjaśniono, przepisy dyrektywy 2008/48 zostały implementowane do krajowego porządku prawnego poprzez ustawę z dnia 12.05.2011r. o kredycie konsumenckim. Zgodnie z art. 49 ust. 1 u.k.k. w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą. Regulacje art. 16 ust. 1 dyrektywy oraz art. 49 ust. 1 u.k.k. są zbliżone. Nie zachodzi bowiem zasadnicza różnica pomiędzy obniżką „całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy” a obniżeniem całkowitego kosztu kredytu „o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy”. Na poziomie rozumienia językowego koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy mogą być uważane za koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy. W związku z tym w świetle reguł wykładni przepisów przyjętych w polskiej kulturze prawnej istnieje możliwość uzgodnienia normatywnego znaczenia art. 49 ust. 1 u.k.k. z art. 16 ust. 1 dyrektywy 2008/48 w interpretacji przyjętej przez TSUE w wyroku z 11.09.2019r., C-383/18. Potwierdził to Sąd Najwyższy w uchwale z 12.12.2019r., III CZP 45/19 ( publ. OSNC 2020/10/83 ), w której stwierdzono, że uprawnienie konsumenta do obniżenia całkowitego kosztu kredytu w przypadku jego spłaty w całości przed terminem określonym w umowie obejmuje także prowizję za udzielenie kredytu.

Sąd Rejonowy w zakresie wykładni art. 49 ust. 1 u.k.k. przyjął pogląd Sądu Najwyższego. W apelacji pozwany kwestionował to stanowisko wskazując, że stanowi ono interpretację *contra legem*, a wykładnia językowa przepisu prowadzi do odmiennych wniosków, mianowicie że odnosi się on jedynie do kosztów kredytu powiązanych z okresem obowiązywania umowy, gdy tymczasem prowizja za udzielenie pożyczki nie spełnia tego wymogu. Według apelacji wykładnia dokonana przez Sąd Rejonowy narusza także zasady pewności prawa, zakazu stosowania prawa wstecz bez wyraźnego umocowania ustawowego czy też zakazu dokonywania wykładni prowadzącej do ustalenia treści normy sprzecznej wprost w brzmieniu przepisu, z którego jest wywodzona. Jest ona jednak rezultatem dążenia do harmonizacji wykładni art. 49 u.k.k. z art. 16 ust. 1 dyrektywy 2008/48. Jak już tymczasem zaznaczono, stosując prawo krajowe sąd krajowy musi przy dokonywaniu jego interpretacji uwzględnić całość norm prawa krajowego i w oparciu o uznane w porządku krajowym metody wykładni uczynić wszystko, by możliwie w jak najszerszym zakresie interpretować je w świetle treści i celów danej dyrektywy, tak by doprowadzić do osiągnięcia zamierzonego przez nią skutku, realizując tym samym normę ustanowioną w art. 288 TFUE. Wymóg dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnie z prawem Unii ma pewne granice. Spoczywający na sądzie krajowym obowiązek odniesienia się do prawa Unii przy dokonywaniu wykładni i stosowaniu odpowiednich przepisów prawa krajowego jest bowiem ograniczony przez ogólne zasady prawa i nie może służyć jako podstawa dla dokonywania wykładni prawa krajowego *contra legem* ( por. np. wyrok TSUE z 19.04.2014r., C-441/14 ). Sąd Rejonowy nie naruszył jednak tych zasad, co zostało już wyżej wyjaśnione. Wyjaśniono już także, że wykładnia prawa, w tym wykładnia prawa europejskiego dokonywana przez TSUE, ma co do zasady charakter deklaratywny i należy ją stosować do wszystkich zdarzeń, które miały miejsce w czasie obowiązywania przepisów poddawanych wykładni. Z tego względu nie występowała potrzeba występowania do Sądu Najwyższego w trybie art. 390 § 1 k.p.c. o rozstrzygnięcie zagadnienia, czy prowizja uiszczona za udzielenie kredytu podlega częściowemu zwrotowi na rzecz konsumenta także w przypadku przedterminowej spłaty kredytu konsumenckiego udzielonego na podstawie umowy zawartej pomiędzy wejściem w życie u.k.k. a wydaniem wyroku TSUE w sprawie C-383/18, o co wnioskował w apelacji pozwany.



Podsumowując, Sąd Rejonowy nie dopuścił się zarzucanego w apelacji naruszenia art. 49 ust. 1 u.k.k. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji Sąd ten prawidłowo uznał, że ww. przepis znajduje zastosowanie w okolicznościach sprawy, gdyż pożyczka gotówkowa zaciągnięta na podstawie umowy z 28.04.2015r. została spłacona przed terminem.

Sąd Rejonowy nie naruszył także art. 49 ust. 1 u.k.k. poprzez zarzucane w apelacji zastosowanie niewłaściwej metody obniżenia prowizji. Sąd Rejonowy podzielił stanowisko powoda i obniżył prowizję proporcjonalnie do czasu, a jaki spłata kredytu została skrócona ( stosowne wyliczenie przedstawiono w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i nie było ono podważane pod względem rachunkowym ). Pozwany, poza stwierdzeniem, że „zastosowany sposób rozliczeń / .../ nie znajduje prawnego uzasadnienia” i „nie jest właściwy” oraz odwołaniem do pewnych ogólnych wskazań wynikających z wyroku TSUE, nie zaproponował jednak w apelacji, jak inaczej można by ustalić redukcję prowizji. Art. 49 ust. 1 u.k.k. ani art. 16 ust. 1 dyrektywy 2008/48 nie określają wprost, w jaki sposób należy obniżać koszty kredytu konsumenckiego w związku z jego przedterminową spłatą. Z kolei metoda przyjęta przez Sąd Rejonowy spełnia z pewnością zarówno wymóg powiązania z czasem, w którym nastąpiła wcześniejsza spłata, jak i wymóg przejrzystości, do których odwoływała się apelacja. Nie można się także zgodzić z pozwanym, że metoda ta „wypacza relację umowną, z której powód wywodzi swoje roszczenie”, gdyż nie uwzględnia, że – jak twierdził pozwany – wysokość prowizji zależała wyłącznie od wysokości udzielonego kredytu. Pozwany nie wyjaśnił, jak skrócenie czasu obowiązywania umowy powinno wpłynąć na obniżenie prowizji przy założeniu, że jej wielkość była uzależniona od wysokości pożyczki, a materiał zebrany w sprawie nie pozwalał na poczynienie w tej mierze koniecznych ustaleń. Pozwany pomija nadto, że zastosowana przez Sąd Rejonowy metoda nawiązuje do treści umowy zawartej przez niego z konsumentem. Zgodnie z tą umową pozwanemu przysługiwała prowizja w wysokości 2.250zł, która była kredytowana i weszła w skład wypłaconej kwoty pożyczki oraz całkowitego jej kosztu ( § 2 pkt 7 umowy ). Ostatecznie więc prowizja była uwzględniona w wysokości raty spłacanej pożyczki i podlegała uiszczeniu w ramach rat, które miały charakter stały i wynosiły w chwili zawarcia umowy 1.109,-zł ( § 2 pkt 10 umowy ), a które to raty uiszczono przed terminem wynikającym z umowy. Stanowi to dostateczne uzasadnienie dla określenia stopnia obniżenia prowizji w odniesieniu do okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy wskutek przedterminowej spłaty. Na miarodajność takiej metodologii pośrednio wskazuje brzmienie art. 49 ust. 1 u.k.k., zgodnie z którym obniżka powinna objąć te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą.

Mając to wszystko na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w pozostałej części oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzeczono zgodnie z art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego, gdyż powód uległ tylko w niewielkiej części swego żądania, dotyczącej odsetek za opóźnienie. Powód na tym etapie postępowania poniósł koszty zastępstwa procesowego – wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość ustalono na kwotę 450,-zł ( § 15 ust. 1 i 2 w zw. z § 2 pkt 3 i § 10 § ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. 2015/1804 ze zm. ). Koszty te pozwany winien zwrócić powodowi.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk